



# Zbawiciel – Życiodawca

„Iż się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan” – Łuk. 2:11.

Poniższe badanie odnosi się do narodzenia Pana naszego Jezusa. Pismo Święte wykazuje dokładnie, że Jezus nie był spółdony w naturalny sposób – że nie miał On ziemskiego ojca, lecz spółdony był z ducha świętego. Potrzeba tego jest bardzo wyraźna. Ojciec jest dawcą życia, matka zaś żywicielką płodu. Gdyby życie Jezusa pochodziło od ziemskiego ojca, byłoby skalane i Jezus znajdowałby się pod potępieniem śmierci, na równi ze wszystkimi. Gdyby tak było, Jezus nie mógłby się stać Odkupicielem świata; ponieważ niedoskonały człowiek nie mógłby odkupić doskonałego, jak to stwierdza psalmista (Psalm 49:8).

Aby Jezus mógł złożyć swe życie jako okup za życie Adama (i za życie całego jego rodzaju), potrzebne było, aby był On doskonałym i bez grzechu, jak czytamy:

„Takiego zaiste przystało (potrzeba) nam mieć Najwyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników”. I znowu: „Aleś mi ciało sposobił”, na ucierpienie śmierci (Hebr. 7:26, 10:5, 2:9).

Nie wystarczy uznawać, że Jezus był tylko dobrym człowiekiem. Trzeba widzieć w Nim człowieka doskonałego, nadającego się na ofiarę w celu odzyskania życia straconego przez pierwszego doskonałego człowieka, Adama. Musimy także zrozumieć, że Jezus był spółdony mocą z wysokości – że ta święta iskra życia w Nim jako w niemowlęciu była przeniesioną siłą życia z przedludzkiego stanu, o którym wspomniął Jezus, gdy się modlił: „Uwielbij mię ty, Ojcze, u siebie samego tą chwałą, którą miał u ciebie pierwiej, niżeli świat był”.

Święty Paweł również mówi:

„Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli” – Jan 17:5; 2 Kor. 8:9.

## DLA NAS ON STAŁ SIĘ UBOGIM

Zapewne, że mało niemowląt w całej judzkiej ziemi, a nawet na całym świecie było zrodzonych w uboższych warunkach aniżeli Jezus. Józef i Maria udali się do ich rodzinnego miasta Betlejem, aby tam – według roz-

porządzenia cesarskiego – byli zapisani. Przy tej okoliczności tak się złożyło, że Jezus urodził się w stajence, w której Józef i Maria zmuszeni byli nocować. Nie dziwmy się, że dla wielu trudno jest zrozumieć, dlaczego Ojciec Niebiański zesłał swego Syna dla naszego odkupienia w tak bardzo ubogich warunkach! Tylko ci, którzy mają ducha Bożego, ci, którzy zostali spółdzeni z ducha świętego, mogą widzieć, dlaczego tak się rzecz miała.

## NIE BÓJCIE SIĘ! - WIELKA RADOŚĆ LUDOWI

Poselstwo, jakie aniołowie zwiastowali przy tej okazji pasterzom, było natchnione i harmonizowało z obietnicą, jaką Bóg dał swego czasu Abrahamowi. Było ono wyraźnym określeniem tej samej obietnicy – tym samym błogosławieństwem „dla wszystkich” – wielką radością, wesołą nowiną. Po dwu tysiącach lat anielskie poselstwo wskazało osobę, przez którą ta wesoła nowina miała się wypełnić – Dzieciątko Betlejemskie.

Interesujące są słowa anioła: „Nie bójcie się”. Wszyscy odczuwają, że są grzeszni i z tej przyczyny mają pewne obawy. Trudno im jest wierzyć, że Bóg jest rzeczywiście łaskawy i dobrotliwy. Bogowie narodów pogańskich są okrutni i niemilosierni. Natomiast Bóg wszelkiej łaski, Ojciec miłosierdzia jest Bogiem miłości, którego rozkoszą jest używać swej Boskiej mocy na błogosławienie i podnoszenie swych błędzących dzieci. Dlatego też z troskliwością posłał anioła z nowiną „wielkiej radości dla wszystkiego ludu”, a także posłał swego najdroższego Syna Jednorodzonego, aby mógł się stać Odkupicielem człowieka – aby Bóg mógł być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tych, którzy wierzą (Rzym. 3:26).

Poselstwo to głosiło, że narodził się Zbawiciel, Pomazaniec, Pan. Miał On być pozafiguralnym Mojżeszem, Aaronem, Melchizedekiem i pozafiguralnym Dawidem. Był On Synem Najwyższego. Miał się stać Zbawicielem, Wybawcą i Pośrednikiem Nowego Przymierza, na którego tak długo czekano, wyglądano i modlono się.

Słowo „Zbawiciel” ma szczególne znaczenie – znaczy ono dawca życia, czyli życiodawca. Pochodzi ono z ważności dokonanego dzieła. Pismo Święte powiada, że Adam stracił życie i dostał się pod potępienie: „Umierając, umrzesz”. On nie stracił nieba, bo tego nigdy nie miał. Adam stracił ziemskie życie, rajskie mieszkanie i ludzką doskonałość. Jezus oświadczył, że przyszedł, „aby szukać i zachować, co było zginęło” (Mat. 15:11; Łuk. 19:10), dlatego nazwa „Życiodawca” w tym wy-



padku była bardzo odpowiednia.

Ojciec przysposobił Mu doskonałe ludzkie ciało, aby

„z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował” - Hebr. 2:9

i aby przez cierpienie Sprawiedliwego za niesprawiedliwych, przez przyjęcie na siebie kary za grzeszników Jezus mógł stać się Odkupicielem Adama i całego rodzaju ludzkiego, by przywrócił doskonały żywot tym wszystkim, którzy zechcą go przyjąć z wdzięcznością z Jego rąk. Podczas swego tysiącletniego panowania Jezus będzie Życiodawcą świata, będzie podnosił chętnych i posusznych ze stanu grzechu i śmierci do doskonałości, wiecznego żywota i do wszelkich ziemskich, ludzkich błogosławieństw.

Ponadto Pan Jezus sprawuje pewne dzieło dla Kościoła, dla „wybranych”, dla swej Oblubienicy i współdziedziców Jego Królestwa. Błogosławieństwo tegoż Kościoła rozpoczyna się przed ustanowieniem Królestwa Chrystusowego. Członkowie tego Kościoła są „z przyrodzenia (z natury) dziećmi gniewu, jako i drudzy”, lecz oni nie mają być przywróceniu do tego, co zginęło. Uczynioną dla nich ofertą jest, aby się stali naśladowcami Odkupiciela i idąc Jego śladami, aby składali swe życie ofiarą żywą, a On przykryje ich nieuniknione słabości i tym sposobem Ojciec Miłosierdzia przywiedzie ich, podobnie jak Mistrza, do boskiej natury. Takim Bóg udzieli wszelkiej pomocy, aby mogli sobie zapewnić to powołanie i wybranie do niebieskiego stanu, który jest im obiecany, albowiem

„jeśli cierpimy (z Jezusem), z nim też królować będziemy; jeśli się go zapieramy i on się nas zaprze” - 2 Tym. 2:11-12.

## ŚPIEW CHWAŁY

W Ewangelii Łukasza (2:14) podany jest pewnego rodzaju śpiew, czyli anielski zachwyt z poselstwa, jakie jeden z aniołów ogłosił. Niebiański zastęp zaśpiewał: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie”. Jak wspaniałym, jak wiele mówiącym był ten śpiew. Jednakowoż nie widzimy, aby ten chwalebny stan już teraz panował. Właściwa chwała nie jest jeszcze oddawana Bogu na ziemi, tak jak jest w niebie; ani chorągiew pokoju nie powiewa jeszcze nad ziemią, ani nawet nad tak zwanym chrześcijaństwem. Jakże tedy można sobie to tłumaczyć? Apostoł Paweł mówi, że jest to tajemnica zakryta od wieków i rodzajów! Tajemnicą tą jest, że Bóg zamierzył, aby nie tylko Jezus był Jego Pomazańcem, ale wraz z Nim ma być grono Jego naśladowców, którzy mają mieć udział w Jego w przyszłym królowaniu (Efezj. 3:5-6). Cały Wiek Ewangelii został przeznaczony na wybranie tej klasy, która nazywaną jest także Ciałem Chrystusowym i Jego Oblubienicą, a przy wtórnym przyjściu Pana, gdy zostanie uwielbiona w chwale, stanie się „Małżonką Barankową” i współdziedziczką nieskazitelnosci (Obj. 19:7; 1 Piotra 1:4).

Watch Tower  
R-439 (1911 r.)  
„Straż”